

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 3 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolno od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

| | | | |
|-------------------------------|------|----------------------------------|------|
| miejskowa | | zamiejscowa | |
| miesięcznie bez dostawy | 4.80 | miesięcznie z przesyłką pocztową | 5.30 |
| miesięcznie z dostawą do domu | 5.30 | | |

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstanie i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł, tekstowa 600 zł, pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Mniejszości narodowe wobec wyborów w Niemczech.

Wiadomo, że mniejszości narodowe w Niemczech poniosły przy ostatnich wyborach dość silną porażkę, której wynikiem jest niezyskanie żadnego mandatu zarówno do parlamentu Rzeszy, jak Sejmu pruskiego. Uderzający jest przytem spadek głosów wyborczych; gdy przy wyborach 4 maja 1924 r. łącznie zdobyły listy mniejszości 119.736 głosów, w 7 miesięcy później cyfra ta spadła na 92.961, aby ostatnio ustalić się na 70.858. W tym ogólnym spadku biorą udział poszczególne narodowości w następujący sposób:

| Partia | 4 maja 1924 | 7 grudnia 1924 | 1928 |
|----------------------|-------------|----------------|--------|
| Partia Ludowa polska | 100.260 | 81.700 | 64.390 |
| " " litewska | 10.827 | 5.585 | 3.116 |
| " " mazaraska | 1.029 | 542 | 285 |
| " " Szleswigu | 7.620 | 5.134 | 2.755 |

Na ubytek 17.313 głosów polskich w ostatnim okresie składa się 11.999 utraczonych głosów na Górnym Śląsku, 1.809 w Prusach Wschodnich. Reszta przypada na zachodnie okręgi niemieckie i da się wytłumaczyć emigracją zarobkową do Francji. W ostatnich dniach poświęciła „Frankfurter Zeitung” dłuższy artykuł przychylnym tego zjawiska, godny uwagi nie tyle może przez bezstronność, ile przez bardzo charakterystyczny dla mentalności niemieckiej sposób poimowania sprawy.

Stwierdziwszy na wstępie, że hasłem wyborczym „Związku mniejszości narodowych w Niemczech” była walka o równouprawnienie w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej, administracyjnej i socjalnej, dochodzi „Fr. Z.” do wniosku, że dwa mogły być powody klęski Związku. Albo wywieszona na sztandarze wyborczym krzywdy nie istnieją, albo też nie są dla wyborców tak dotkliwie, by dla samego protestu głosować na listy mniejszościowe. W rezultacie wielką część głosów mniejszości odciągnęły listy centrum, socjaldemokratów i komunistów.

Na tej przesłance buduje „Fr. Z.” dalsze wnioski. Oto oblicza, że równocześnie wzrosła ilość głosów niemieckich w Polsce i Danii (tu z 7 na 10 tysięcy), z czego wniosek, że nie w Niemczech, ale właśnie w Danii i Polsce istnieją warunki, zmuszające mniejszości narodowe do samoobrony.

Przy wyborach do Sejmu pruskiego zdobywają Polacy w r. 1922 — 63.709 głosów, w 1924 r. — 80.751, w 1928 r. — 34.231. Tu znów prócz „liberalnej polityki rządu pruskiego” widzi „Fr. Z.” główny powód porażki polskiej w „ostrej, bezwzględnej i niezręcznej taktyce przywódcy polskiego łaczeńskiego, który zupełnie wyparł z niego i mądrego hr. Sierakowskiego”.

Jedno wydaje się „Fr. Z.” zupełnie nieprawdopodobne, a to by na taki wynik wyborów mógł mieć wpływ nacisk gospodarczy i polityczny terror. Przeciwnie — to wszystko zdarza się w Polsce, gdzie „wszelkich terrorysów, powstańców (?), nożowców i rozbijaczy zgromadzeń puszcza się bezkarnie lub karze tylko pro forma, ale nie w Prusach, gdzie przeciw wszelkim rozbijaczom zgromadzeń występuje się z żelazną pięścią i drakońskimi karami” (sic!).

Z tem wszystkiem nie jest „Fr. Z.” z wyniku wyborów zadowolona. Powiada, że lepiej było dla polityki państwowej, gdyby mniejszości miały choć kilku przedstawicieli w parlamencie, choć coś w tym rodzaju, jak przed wojną Duńczyk Hansen, hospitant niemieckiej partii postępowej. Ze tak się nie stało — winę ponosi tylko system wyborczy. Władze i stronnictwa niemieckie mają ręce czyste.

Polskie materiały do ostatnich wyborów niemieckich mówią coś wręcz odmiennego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj rano o godz. 10 samochodem w towarzystwie p. prezydenta Ratajskiego i swity na zwiedzenie instytucji i urzędów miejskich. Najpierw zwiedzono szczegółowo prace nad budową nowej elektrowni miejskiej. Następnie P. Prezydent udał się pieszo na zwiedzenie budowy mostów kolejowych i wiaduktów oraz związanych z tą budową prac niwelacyjnych terenu, poczem zwiedził miejscowe kąpielisko rzeczne, niedawno wykonane domy mieszkalne przy ul. Rolnej i Wspólnej, przeznaczone głównie dla rodzin robotniczych oraz gmachy elektrowni, gazowni i wodociągów, gdzie udekorował Bronzowym Krzyżem Zasługi trzech najstarszych pracowników miejskich. Uroczystość ta miała bardzo serdeczny charakter. W imieniu zgromadzonych pracowników jedna z pracowniczek wręczyła P. Prezydentowi bukiet kwiatów, a przewodniczący Wydziału robotniczego p. Meller przemówił w imieniu robotników.

W drodze powrotnej P. Prezydent zatrzymał się w osiedlu kawalerów t. zw. Domu samotników na Rybakach. W końcu zwiedził pierwszą palarnię śmieci na Szlągu. W czasie zwiedzania miasta, które trwało około 3 godziny, objaśnić udzielał Panu Prezydentowi p. Ratajski oraz inżynier Kotowicz i inż. Runge. Pojawienie się Dostojnego Gościa wywoływało wszędzie odruchowe manifestacje.

O godz. 14 prezydent miasta Ratajski podejmował P. Prezydenta śniadaniem, wydanem w Złotej Sali ratusza.

Na toast prezydenta miasta odpowiedział P. Prezydent Rzplitej następującym przemówieniem:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie miasta! Jest mi bardzo miło, że bawiąc w Poznaniu, oprócz podniosłych uczuć patrio-

tycznych, których objawy dostrzegam na każdym kroku, mam do zanotowania również i fakty rzeczywistego dorobku o znaczeniu społecznym i państwowym. Niepodległość Państwa dała Poznaniowi przedewszystkiem to, że samorząd miejski dostał się w ręce polskie i od tego czasu datuje się wielki rozwój miasta ku zadowoleniu i pomyślności wszystkich mieszkańców. Coraz pomyślniej rozwija się ruch budowlany, czyniąc zadość tak prywatnym, jak i publicznym potrzebom. Rozwija się działalność instytucji komunalnych na rozmaitych polach. Ma to znaczenie również ogólnej natury, jest to bowiem bardzo wybitnym przykładem, że polska gospodarka, gdy tylko może się rozwinąć, daje znakomite wyniki. Praca miasta Poznania przekracza zakres prac własnych, prac miejskich. Dowodem tego jest przygotowująca się Powszechna Wystawa Krajowa, która będzie miała pierwszorzędne dla Państwa znaczenie. Pomyśl jej tu powstał, a wykonanie w przeważającej mierze na barkach Poznania spoczywa. Już dziś zapowiada się doskonale. Na te rzeczy patrząc, muszę to podkreślić z radością, bo obowiązkiem najradośniejszym jest stwierdzenie utrzymania dorobku rzetelnej pracy w Polsce. Rolę pańską, Panie Prezydencie miasta we wszystkich tych poczynaniach samorządu poznańskiego znam i podziwiam. Poczynania te mogą być najpiękniejszym wzorem dla innych miast polskich i dla tego na ręce Pana, który jest nie tylko reprezentantem, ale rzeczywistym kierownikiem, wnoszę ten kielich na pomyślność i dalszy rozwój Poznania.

Po powrocie do Zamku i po krótkim odpoczynku, P. Prezydent Rzplitej w godzinach popołudniowych udzielał audjencji, a między innymi przyjął delegację B. B. W. R. z posłami Surzyńskim i Ciszakiem na czele.

P. Wojewoda Gołuchowski objął urządowanie.

Dzisiaj o godz. 11 rano odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie powitanie nowego P. Wojewody przez urzędników Województwa, Starostwa grodzkiego, Staro-

stwa powiatowego i Policji Państwowej. Po przemówieniu pp. Wicewojewody Gronziewicza i odpowiedzi na nie p. Wojewody, hr. Gołuchowski objął urządowanie.

Przygotowania niemieckie do wojny odwetowej.

Znamienne oświadczenie belgijskiego ministra wojny.

Bruksela, 19 lipca. (A. T. E.) Minister obrony narodowej Deveze oświadczył w Izbie, że armia niemiecka rozporządza najnowszym materiałem wojennym i jest świetnie wyekwipowana. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy robią wszelkie możliwe wysiłki celem usprawnienia aparatu wojskowego

i przygotowują się do wojny odwetowej. Najlepszą odpowiedzią na te zakusy niemieckie będzie wzmoczenie siły bojowej i udoskonalenie armji belgijskiej, której zadaniem jest obrona kraju przed możliwością powtórzenia się najazdu.

Wyłowienie zwłok Loevensteina.

Calais, 20 lipca. (PAT). Pewien statek rybacki wyłowił z morza zwłoki bankiera Loevensteina. Zwłoki znajdowały się w odległości 10 mil od przylądka Grisle. Na reku-

trupa znaleziono przymocowaną na przegubie blachę z danemi, stwierdzającymi tożsamość Loevensteina.

P. PREZYDENT RZPLITEJ WYJECHAŁ DO BIEDRUSKA.

Poznań, 20 lipca. (PAT). W dniu 20 b. m. o godz. 8:30 Pan Prezydent Rzplitej udaje się samochodem do Biedruska.

POWRÓT KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Warszawa, 20 lipca. (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy ks. Kardynał Kakowski wraz z towarzyszącym mu ks. Kan. Mystkowskim. Na powitanie Dostojnika Kościoła: zgromadzili się na dworcu: Nuncjusz apostolski Monsignor Marmaggi wraz z audytorem i sekretarzem Nuncjatury, ks. biskup Gall, członkowie Kapituły, księża profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, ks. prowincjał Zakonów OO. Jezuitów, Kapucynów i Pallatynów.

ECHA WYJAZDU P. PREMIERA.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). W prasie ukazała się sensacyjna wiadomość co do wyjazdu P. Premiera Bartla. Wiadomości te są nieprawdziwe. Czas wyjazdu P. Premiera i miejsce jego urlopu zostały ustalone od dawna. Termin jego wyjazdu nie był podany, aby uniknąć oficjalnych pożegnań, stosownie do życzenia P. Premiera. Sposób jego zastępstwa został podany w komunikacie P. A. T. z 17 b. m. P. Premier Bartel bawi w Marienbadzie, gdzie odbywa zaleconą mu przez lekarzy kurację.

MINISTER KÜHN W GDAŃSKU.

Gdańsk, 19 lipca. (PAT). Dziś rano przybył tu p. Minister komunikacji inżynier Kühn. W celu powitania go wyjechał na spotkanie do Tczewa prezes polskich kolei państwowych w Gdańsku inż. Czarniecki z gronem wyższych urzędników kolejowych. W czasie pobytu w Tczewie p. Minister zwiedził tamtejsze urządzenia kolejowe, poczem pojechał do Gdańska, gdzie złożył wizytę Komisarzowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej p. Strassburgerowi. W ciągu dzisiejszego dnia p. Minister Kühn zwiedził szczegółowo urządzenia kolejowe w Gdańsku oraz port gdański. W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Gdyni.

ZMIANA POSŁA POLSKIEGO W BUKARESZCIE NIE JEST PRZEWIDZIANA.

Warszawa, 20 lipca. (Tel. wł.) Wczoraj jeden z dzienników warszawskich zamieścił wiadomość o odwołaniu posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka i mianowanie na jego miejsce p. Matuszewskiego, Dyrektora Departamentu administracyjnego M. S. Z. Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

MINISTER PERSKI UDEKOROWANY ORDEREM „POLONIA RESTITUTA”.

Warszawa, 19 lipca. (AW). Dziś Minister Składkowski w zastępstwie nieobecnego P. Premiera Bartla udekorował orderem „Polonia Restituta” p. Teimurtasza Khana, ministra dworu króla perskiego, który bawi obecnie w Warszawie. Popołudniu odbyło się śniadanie na cześć gościa perskiego wydanem przez Wiceministra Spr. Zagr. Wysokiego. W śniadaniu wzięli udział Min. Teimurtasz z małżonką, Wiceminister Wysocki z małżonką, poseł perski w Warszawie, oraz poseł turecki. Minister perski wyjechał dziś wieczorem z Warszawy.

GEN. GÓRECKI W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 20 lipca. (PAT). Dnia 18-go bm. o godz. 20:30 Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Generał Górecki powrócił z Torunia do Bydgoszczy i podejmował obiadem przedstawicieli władz państwowych samorządowych oraz najwybitniejszych reprezentantów życia gospodarczego i przemysłowego Pomorza.

Śmierć generała Obregona.

Zamachy w Meksyku nie są wypadkami rzadkimi. Przewroty polityczne należały tam do reguły, a przelew krwi stanowił akompaniament walk politycznych, zwłaszcza wyborczych. Sam generał Obregon, kandydując ponownie na prezydenta Republiki, pozbył się swoich konkurentów w sposób bardzo prosty: kazał ich rozstrzelać. Ale zgoła nie jest rzeczą wykluczoną, że ci, gdyby im był zostawił swobodę działania, byłiby się go pozbyli w sposób podobny. Krew czerwonoskórych burzy się i wre zwłaszcza w mieszańcach, którzy stanowią większość ludności w Meksyku. Jeśli ma być walka, to walka na serio. Około urn wyborczych zwolennicy wrogich partii strzelali do siebie z rewolwerów. Chodziło im o zdobycie ważnego sprzętu. Stara Europa ma bardziej pacyfistyczne a również skuteczne metody w tej dziedzinie.

Zamordowanie Obregona przychodzi po dłuższym okresie stabilizacji politycznej i względnej, jak na stosunki meksykańskie, spokoju. Pod powierzchnią jednak wrzenie nie ustawało. Drobniejsze rewolty, zamachy — jak naprzykład okrutny napad na pociąg koło Vera Cruz i wymordowanie pasażerów — nie ustawały. Ale dwaj prezydenci, Obregon i Calles, zdolali przetrwać normalny okres swojej władzy; Obregon na początku nowej kadencji swej prezydenckiej władzy zginął od strzałów zamachowca. Władza faktyczna znów znajduje się w rękach jego poprzednika i następcy Callesa.

Idee polityczne, których reprezentantami byli Obregon i Calles, wywodzą się z połowy XIX wieku. Politycznym ich protoplastą jest generał i późniejszy prezydent Meksyku Juarez, zwycięzca nieszczęśliwego cesarza Maksymiljana Habsburga. Juarez jak i jego następcy, m. i. wielki właściciel ziemski Madero, reprezentowali ruci radykalni, bronili interesów robotników rolnych peonów, Indian czystej krwi, lub mieszańców. Po przeciwnej stronie stoi wielka własność, naogół biali czystej krwi, konserwatyści. Najdłuższy okres rządów konserwatywnych przypada na długoletnie dyktatorskie władanie prezydenta Diaza. Potem nastąpił okres długotrwałego zamętu, przy czym Stany Zjednoczone, ze względu na koncesje w kopalniach ropy, pomagały konserwatyście. Radykali z długotrwałej wojny domowej wyszli zwycięsko. Z ich ramienia generał Obregon objął władzę. Po nim sprawował ją generał Calles a ostatnie wybory znów oddały ją w ręce Obregona.

Powtarzają się na przestrzeni wieków walki conquistadorów hiszpańskich z tubylcami. Przypomnił się okrutny Cortez i szlachetny męczennik Montezuma. Walka obecnie toczy się na terenie ekonomicznym, barwa skóry nie jest czynnikiem decydującym powstania, przewroty, wojny domowe są meksykańską formą rozwiązania konfliktów społecznych.

Celem rządów radykalnych było usamodzielnienie peonów, poprawienie ich losu, danie im ziemi. Rząd zwrócił się przeciw wielkim posiadaczom ziemi; jednym z nich był kościół, klasztory. Stąd walka z kościołem, prześladowania religijne o formie nieraz tak okrutnej, że w radykalnej nawet opinii światowej wywoływała protesty, a w samym Meksyku prowadziła do rewolucji i zamachów, z których ostatnim jest mord dokonany na wybranym ponownie prezydencie Obregonie.

Nie można przesądzać, czy mord ten stanowił będzie uverture do nowego okresu przesilenia i walk domowych. Zdaje się, radykali meksykańscy dość mocno trzymają się władzy, tak, że udany zamach spowoduje zmianę osoby sprawującej najwyższą władzę, lecz nie systemu. (i.)

POSIEDZENIE ZARZĄDÓW DAWNEJ PARTII PRACY I DAWNEGO ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYSPOLITEJ.

Warszawa, 20 lipca. (Tel. Wł.) W dniu 18 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze wspólne posiedzenie b. zarządów wojewódzkich b. Partii Pracy i b. Związku Naprawy Rzplitej, obecnie „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast”. Zebranie wyraziło uznanie dla pracy Zarządów głównych, które doprowadziły do połączenia dwóch pokrewnych ideologicznie organizacji, apelując do działaczy na wszystkich terenach wojewódzkich, aby kładli specjalny nacisk na zupełną harmonię prac stronnictwa z Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem, postępując w myśl założeń Marszałka Piłsudskiego.

Po zamordowaniu prezydenta Meksyku.

Wiedeń, 19 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Meksyku, pociąg ze zwłokami Obregona przybył we środę w południe do jego miasta rodzinnego Sonora. W pochodzie żałobnym wzięło udział 15.000 osób.

Warszawa, 19 lipca. (AW). „Express Por.” na podstawie specjalnego kablogramu „United Press” stwierdza, że morderca prez. Obregona kpt. Esculario oświadczył przed władzami śledczymi, że zamordował Obregona z pobudek religijnych. Jakkolwiek Esculario oświadczył, że nie należał do żadnej partii politycznej i że nie miał współników, szef policji w Meksyku zapewnił przedstawiciela „United Press”, iż istniał spis, w który zamieszanych było wiele osób i że wśród nich niebawem nastąpią liczne aresztowania. Aby uspokoić wielkie wzburzenie, które zapanowało w Meksyku, Calles udzielił dymisji szefowi policji gen. Cruza, powołując na jego miejsce przyjaciela Obregona, gen. Antonio Rio Zertuch.

Wdowa po zmarłym prezydencie jest zupełnie złamana. Lekarze nie chcą udzielić wyjaśnień co do stanu jej zdrowia. Dom, w którym przebywa, otoczony jest kordonem wojska i nikogo nie dopuszcza się do wnętrza. Przyjaciele Obregona liczyli się z możliwością zamachu na niego i dlatego też radzili mu przed objęciem stanowiska wyjechać do Europy, by doczekać uspokojenia się politycznych wrogów. Zwolennicy Obregona uważają obecnie Callesa za swego

przywódcę.

Berlin, 19 lipca. (PAT). Z Meksyku donoszą iskrowo, że według oświadczenia nowego szefa policji, morderca Obregona zeznał, iż miał współników. Nie jest prawdopodobne, aby spiskowcy pochodzili z kół tamtejszych katolików, ponieważ sadyły one, że Obregon po objęciu stanowiska prezydenta, doprowadzi do uregulowania sporu między Kościołem i państwem. Właściciela restauracji, u którego dokonano zamachu, również aresztowano wraz z 12-tu współnikami.

Londyn, 19 lipca. (A. T. E.) Prawdziwe nazwisko mordercy prezydenta Obregona w Meksyku, jest Jose de Leon-Torral. Liczy on lat 23, jest artystą i przebywa w Meksyku dopiero od półroka. Znalaziono u niego portret księdza Miguela Augustina, straconego w listopadzie roku ub. za zamach bombowy na generała Obregona.

Paryż, 19 lipca. (A. T. E.) Jak donoszą z Waszyngtonu, panuje tam obawa, że zamordowanie prezydenta Obregona zaostriże walkę z religią katolicką w Meksyku. Biskup Tabasco oświadczył, że według jego głębokiego przekonania, sprawa religii nie odgrywała żadnej roli w zamordowaniu Obregona. Biskup sądzi, że morderstwo nastąpiło wyłącznie z powodów politycznych. W rządowych kołach Waszyngtonu oświadcza, że Ameryka przedsięwzięnie wszystko, aby nie dopuścić do rewolucji w Meksyku w związku z zabójstwem Obregona.

Po tragedji Nobilego.

Rzym, 19 lipca. (PAT). Agencja Stefanięgo komunikuje, że zgodnie z poleceniem rządu, uratowani dotychczas rozbitkowie „Itali” natychmiast powrócą do Włoch. Zostaną oni przewiezieni na „Citta di Milano” do Nervi. Mussolini wydał formalny rozkaz, aby wszyscy uratowani członkowie ekspedycji generała Nobile powstrzymali się od udzielania jakichkolwiek wywiadów, składania zeznań i t. p. „Citta di Milano” ma po odwiezieniu rozbitków powrócić do Kingsbay w celu dalszego współdziałania w poszukiwaniu pozostałych rozbitków.

Moskwa, 19 lipca. (PAT). Moskiewska radiostacja komunikuje, że wiceprzewodniczący komitetu pomocy rozbitkom „Itali”, Sergiusz Kamieniew oświadczył, iż komitet zajmie się obecnie odszukiwaniem Amundsen. Uważane jest za rzecz możliwą, że Amundsen skierował się ku grupie Allessandriego, która najwięcej ucierpiała i znajduje się obecnie razem z nią.

Sztokholm, 19 lipca. (PAT). Szwedzka ekspedycja ratunkowa na Spicbergu otrzymała rozkaz powrotu do Szwecji.

Moskwa, 19 lipca. (AW). Łamacz lodów „Małgyn” po przebieciu się przez strefę lodową, skierował się na Storefjord dla dalszych poszukiwań Amundsen. Jak donosi radiodepesza z „Małgyna” przy południowo-wschodnich brzegach Svalborgu łamacz lodów natrafił na nową strefę lodową. W czasie prze-

bijania się przez zwały lodów statek sowiecki uległ pewnym uszkodzeniom.

Oslo, 19 lipca. (AW). Według doniesień z Kingsbay, szwedzki kapitan Lundborg odbył rozmowę z przedstawicielami prasy w związku z zaostriżającą się polemiką prowadzoną przez dzienniki skandynawskie, a zwłaszcza norweskie, skierowane przeciwko Nobilemu. Kpt. Lundborg stwierdza, iż w chwili przybycia jego na krę lodową Nobile był ciężko chory, dlatego też Lundborg sądząc, że będzie miał sposobność powrotu na krę zabrał z początku gen. Nobile ratując go od śmierci. Kapitan szwedzki dodaje, że było zupełnym przypadkiem, iż zdołał on odkryć rozbitków. W chwili gdy szybował nad schroniskiem rozbitków „Itali”, mgła zaczęła się szybko zgęszczać, tak, iż Lundborg chciał już zawracać do Kingsbay. W tym momencie dojrzał on niewyraźne zarysy obozu i szczęśliwie lądował. Dostrzeżenie rozbitków ułatwił mu czerwony kolor namiotu gen. Nobile.

Wiedeń, 20 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Kingsbay przybył tam rosyjski łamacz lodów „Krasin” mając na pokładzie uratowaną załogę „Itali”. Natychmiast po przybyciu lekarz zbadał kapitana Mariano, któremu musiano amputować nogę. Stan jego zdrowia po operacji jest zadowalający.

NOWA WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Gdańsk, 19 lipca (PAT). Dziś o godz. 10-tej rano przybyła do portu gdańskiego wycieczka Związku Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej z siedzibą w Lewelandzie, prowadzona przez p. Bilczewskiego z Lewelandu. W porcie gdańskim powitał wycieczkę Polaków amerykańskich przedstawiciel Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku, radca Grawiński, attache legacyjny w Gdańsku p. Mikulecki, prezes gminy polskiej w Gdańsku p. Czyżewski, delegacje polskich stowarzyszeń w Gdańsku oraz liczna publiczność polska. Do przybyłych Polaków amerykańskich wygłosił przemówienie przedstawiciel Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku p. radca Grawiński witając ich serdecznie na przedprożu ziemi polskiej. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski, Wodza Narodu Polskiego Józefa Piłsudskiego, co z zapalem powtórzyli goście amerykańscy. Następnie powitał wycieczkę w niezwykle serdecznych słowach prezes gminy polskiej w Gdańsku p. Czyżewski. W końcu przemówił do rodaków amerykańskich wiceprezes Tow. Emigr. Rusinek. W ciągu dnia uczestnicy zwiedzili miasto, poczem częściowo rozjechali się do Warszawy, Krakowa oraz w inne strony Rzplitej.

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 19 lipca (PAT). Biuro Wolffa ogłasza komunikat urzędowy donoszący że w związku z zapowiedzią rokowań handlowych między Polską i Niemcami, które rozpocząć się mają 10-go września br. w Warszawie, strona niemiecka otrzymała autorytatywne zapewnienie w tym kierunku, że polski dekret o strefie granicznej jest zarządzeniem o charakterze ogólnym, które w żadnej mierze nie jest skierowane przeciwko obywatelom jakiegokolwiek państwa, więc również nie zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim, i że dekret ten w tym sensie nie będzie stosowany.

B. B. W. R. W POZNANIU.

Poznań, 20 lipca. (PAT). Komitet regionalny B. B. W. R. na Województwo poznańskie na posiedzeniu w dniu 19 b. m. pod przewodnictwem prezesa posła Suszyńskiego i sekretarza dr. Stefana Truchima po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i gospodarczych, uchwalił następującą rezolucję: Komitet regionalny B. B. W. R. na Województwo poznańskie uznając konieczność ponadpartyjnej współpracy dla dobra Państwa wyraża P. Ignacemu Mościckiemu, Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej szczerą hołd, a Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Budownicemu Polski i Twócy idei Polski Mocarstwowej najgłębszą cześć.

ODPOWIEDŹ CHAMBERLAINA NA PROPOZYCJE KELLOGA.

Londyn, 19 lipca. (PAT). Rząd angielski przesłał prasie do ogłoszenia notę Chamberlaina do rządu Stanów Zjednoczonych, będącą odpowiedzią na propozycję Kelloga, w której zawiadamia, że po dokładnym zbadaniu noty, zawierającej przejrany tekst proponowanego układu dotyczącego wyrzeczenia się wojny, rząd angielski przyjmuje proponowany układ zakomunikowany w tej formie i gotów jest go podpisać w miejscu i czasie, jakie wskazane będą przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Z. S. S. R. A PAKT KELLOGA.

Ryga, 19 lipca. (A. T. E.) Donoszą z Moskwy, że „Izwestia” umieścił artykuł w sprawie odpowiedzi angielskiej na notę amerykańską, dotyczącą paktu Kelloga. „Izwestia” twierdzi, że pakt ten pozostanie iluzorycznym tak długo, jak długo Związek Sowiecki nie zostanie powołany do czynnego uczestnictwa w akcji pokojowej tych mocarstw, które mają pakt podpisać.

ARESztOWANIE PRAWOSŁAWNEGO BISKUPA ARSENJUSZA.

Moskwa, 20 lipca (AW). Władze sowieckie aresztowały w Baku prawosławnego biskupa Arsenjusza. Pozostaje to w związku z nową falą terroru sowieckiego, który skierowany jest przeciwko tej części duchowieństwa prawosławnego w Rosji, która nie podziela stanowiska politycznego metropolity Sergiusza i nie podpisała deklaracji o lojalności w stosunku do władzy sowieckiej.

AGITACYJNA PODRÓŻ STALINA.

Moskwa, 20 lipca. (AW). Sekretarz Wszechzwiązk. C. K. Stalin udał się w podróż agitacyjną. Stalin ma objechać Leninogród, Charków, Rostów i Tyflis. Wszędzie wystąpi z przemówieniami agitacyjnymi, które wyjaśnią mającą obecną sytuację polityczną, sprawę procesu szachyńskiego etc.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW NA LOTWIE.

Ryga, 19 lipca. (A. T. E.) W związku z zbliżającą się datą wyborów do sejmu, które mają odbyć się w październiku, między poszczególnymi grupami politycznymi, rozpoczęła się walka, która zaczyna przybierać bardzo ostre formy. Dzisiejszy „Socialdemokrats” podaje spis prawicowych działaczy politycznych, którzy jakoby w r. 1919 pełnili funkcje komisarzy sowieckich. Wśród wymienionych znajduje się również nazwisko obecnego ministra spraw wewnętrznych Lajminsa, który według twierdzeń pisma, był kierownikiem sowieckich kursów wojskowych.

O NOWY RZĄD W JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 19 lipca (PAT). Według doniesień dzienników z Białogrodu, decyzja w sprawie utworzenia nowego rządu ma zapadnąć w dniu dzisiejszym. Wczoraj przybył do Białogrodu poseł jugosłowiański w Kopenhadze Schole. Przybycie jego pozostaje w związku z utworzeniem nowego rządu.

SPRAWA OPTANTÓW WĘGIERSKICH.

Budapeszt, 19 lipca. (ATE). Prezes ministrów hr. Bethlen oświadczył w Izbie, że w razie gdyby rokowania bezpośrednio węgiersko-rumuńskie w sprawie optantów nie dały wyników, Rada Ligi Narodów będzie musiała wyznaczyć arbitra. Gdyby słowa Chamberlaina miały być rozumiane w ten sposób, że Rada Ligi Narodów nie zamierza się więcej zajmować sprawą optantów, to stanowisko to byłoby sprzeczne z traktatem w Trianon. Premier dodał, że jeżeli się uważa jeden z artykułów traktatu w Trianon za uchylony, to należy również uważać cały traktat za nieobowiązujący.

ROKOWANIA LITEWSKO-NIEMIECKIE.

Berlin, 19 lipca. (PAT). Jak donosi „Berliner Tageszeitung”, rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie postępują naprzód. W ostatnich dniach zdołano osiągnąć porozumienie do wszystkich ważniejszych kwestii.

MANDŹURJA UZNAJE NOWY RZĄD CHIŃSKI.

Tokjo, 19 lipca. (ATE). Według niepotwierdzonych wiadomości miało między rządem nankińskim a dyktatorem Mandźurji dojść do porozumienia, na mocy którego Mandźurja uznała nowy rząd chiński. Stan wojenny ma być uchylony. Rząd japoński zakomunikował rządowi południowo-chińskiemu, że żąda szybkiego zadośćuczynienia za szkody poniesione wskutek krwawych wypadków Tsi-Nan-Fu.

Po stabilizacji franka.

Stabilizacja franka na utrzymanym od półtora roku poziomie kursu, równającego się 1/5 jego wartości przedwojennej, zaczyna wywierać już pewien wpływ na sytuację gospodarczą kraju. (Przeszły co prawda dopiero trzy tygodnie od daty stabilizacji legalnej, co nie jest czasokresem wystarczającym do określenia i zanalizowania czynników finansowo-gospodarczych, normujących nową sytuację, wszakże pewien odłam prasy paryskiej finansowej i giełdowej, który zajmował wogóle stanowisko krytyczne wobec stabilizacji, uważając za jedynie właściwy i pożyteczny dla Francji krok rewolucyjny franka, wysuwa już dzisiaj konkluzję ujemną o wpływie dokonanej reformy walutowej na ogólną sytuację gospodarczą. Można uważać wnioski te za przedwczesne i podyktowane stronniczością w stosunku do rządu i kół sprzyjających stabilizacji. Jedynym z wyrazieli tych poglądów na szkody stabilizacji jest wpływowy organ finansowy paryski „Paris Télégramme”, który tak się wyraża o sytuacji obecnej:

„Mówiono nam ze strony naszych oponentów: niech tylko stabilizacja dojdzie do skutku, a natychmiast poprawią się warunki materialne, ożywi się przemysł masz i handel, wzmoże się eksport. Upłynęły już dwa tygodnie od chwili stabilizacji. Czy sytuacja ekonomiczna poprawiła się? Odpowiadamy na to pytanie — nie, nie poprawiła się, a raczej pogorszyła się. Ceny wszystkich artykułów idą w górę. Potwierdzenie tego faktu znajdziemy w wykazach statystycznych dopiero za miesiąc lub dwa, ale mimo to od czuwamy to bezpośrednio. Nie będziemy mogli wybrnąć z kłopotów inaczej, jak tylko własnym wysiłkiem, opierając się na własnych siłach. Od czasu wojny liczymy wciąż na pomoc z zewnątrz. Nasz przemysł żąda ochrony celnej i protekcji, robotnicy domagają się poprawy swej sytuacji materialnej. A wszyscy oczekują pomocy od Państwa. Państwo winno przyjąć z pomocą jednostkom i grupom. Faktem jest, iż nasz przemysł zasklepia się w rutynie, bowiem banki nie przychodzą mu z pomocą kredytową. Faktem jest również, iż zarówno konsumpcja, jak i produkcja słabną; ceny, zamiast spadać, podnoszą się, co musi oczywiście wpływać na zmniejszenie się konsumpcji. Kryzys ekonomiczny, naszym zdaniem, zaczyna dojrzać. Stabilizacja przyczynia się do jego natężenia. Konkurencja innych krajów zagraża naszemu eksportowi. Dzisiaj nie mamy już przed sobą niebezpieczeństwa od strony Niemiec, ale stoiny zato w obliczu nowego wroga, którym jest wojna ekonomiczna. Ona to zmusza do walki wzajemnej narody i przeciwstawia je sobie w czasie pokoju”.

Obiektywizm powyższych wywodów, o ile chodzi o wpływ stabilizacji, nie jest dość przekonujący. Faktem jest bowiem iż nadto dostatecznie stwierdzonym, iż właśnie rewaloryzacja funta szterlingów i korony duńskiej wywołała zarówno w Danii, jak i w Anglii skutki bynajmniej nie pomyślne. Bezrobocie 2 milionów ludzi w Anglii jest wynikiem bezpośrednim deflacji i tylko tak bogaty i obfitujący w rezerwy finansowe kraj, jak Anglia, może pozwolić sobie na utrzymywanie dwumilionowej armii bezrobotnych w ciągu kilku lat. Tak samo i Danja, która na wojnie skorzystała finansowo i mogła sobie pozwolić na luksus deflacji. Deflacja zastosowana we Francji, dotkniętej zniszczeniem wojennym i obciążonej długami amerykańskimi, dałaby rezultaty o wiele gorsze, niż stabilizacja. A. P.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE MINISTRA BULGARSKIEGO.

Berlin, 19 lipca. (PAT). „Vorwärts” w depeszy własnej z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o zniknięciu ministra wojny Wołkowa, który wyjechał na urlop dwumiesięczny w niewiadomym kierunku zagranicę. Nikt nie wie, gdzie się obecnie znajduje. W kołach poselskich zbliżonych do rządu twierdzą, że minister Wołkow już przed swoim wyjazdem wniósł podanie o dymisję. Jako zastępcę wymieniają szefa sztabu generalnego gen. Bakardiewa. W mieście krążą różne pogłoski o tej rzekomej ucieczce Wołkowa. Jedni twierdzą, że Wołkow uciekł z powodu wykrycia afery korupcyjnej i skandalu osobistego w jaki miał być wmieszany. Również wymieniają jako powód tarcia osobiste między ministrem wojny a innymi członkami gabinetu w sprawie nowego kierunku polityki wewnętrznej, który ma dać do porozumienia z Jugosławią. Krążą również pogłoski, że minister Wołkow był osobą bliską przywódcy band terrorystycznych.

KRONIKA.

| | |
|---|---|
| LIPIEC 20 Piątek | KALENDARZ Rz.-kat. Czesława, Hier. Gr.-kat. Flomy p. Wschód słońca g. 3 m 40 Zachód „ g. 19 m 44 Dł. dn. 16 g. m 04 |
|---|---|

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm.: „Pomsta Jontkowa”.
Sobota 21 bm.: „Zydówka”.

TEATR NOWOSCI.

Piątek, sobota, niedziela „Qui Pro Quo”.

Teatr Wielki. Bolesław Wallek Walewski wybitny kompozytor polski zjeżdża dzisiaj do Lwowa, celem dyrygowania ostatnią swoją kompozycją operową „Pomsta Jontkowa”.

Człowiek paruje w tej przepięknej operze reprezentują pp. Hinglerówna, Popowiczówna, Peter, Kowalski, Zathay, Zopoth, Jeleński, z p. Płon skim odtwórcą partii tytułowej na czele.

„Qui Pro Quo”. Tylko jeszcze dziś i jutro grana będzie arcywesela rewja „Typki z Qui Pro Quo” z udziałem niezrównanych w swoich kreacjach pp. Ordonówny, Ziemińskiej, Dymyzy, Jarosego, Krukowskiego, Lewińskiego, Mimowicza i Taciann girls na czele całego zespołu. Każdy poszczególny numer jest oklaskiwany i bisowany, a widownia rozbrzmiewa od bezustannego śmiechu.

Losowanie sędziów przysięgłych. W przysiężnym Sądzie okr. karnego odbyło się losowanie sędziów przysięgłych do kadencji wrześniowej. Wylosowani zostali: Beygert Marian, urzędnik prywatny; dr. Grojecki Antoni, adwokat; Chaim Berger, restaurator; Adam Ramut, inspekt. dóbr; Gieseli Stefan, prof. uniw.; Barker Joachim, przemysłowiec; Wexler Józef, przemysłowiec; Witek Tadeusz, kupiec; Barach Samuel, kupiec; Wiodek Aleksander, kupiec; Binosławski Witold, inżynier; J. Lubieniecki, przemysłowiec; Kozakiewicz N., urzędnik bankowy; Gawel Marjan, zastępca automobilowy; Garapich Alfred, urzędnik bankowy; Zubik Oktawian, przemysłowiec; Dydyński Tadeusz, urzędnik; Adamowski Tomasz, kupiec; Jarzyna Jan, urzędnik prywatny; dr. M. Stenzel, aptekarz; Dąbrowski Wiktor, właściciel biura parcelacyjnego; Skrzypek Leon, kupiec; Kozłowski J., dyrektor banku; Zółciski Andrzej, kupiec; Dreher S., urzędnik magistratu; Lintner R., przemysłowiec; dr. Bigo Tadeusz, docent uniwersytetu; Golebiowski Leopold, inżynier; dr. Fryd. Ofiman, komisarz magistratu; Wisłocki Wl., urzędnik Ossolineum; Wolski Kazimierz, urzędnik Zakładu ubezpieczeń; Przetocki Kazimierz, inżynier; Appel M. fotograf, Talmany; Binder, dyrektor Zw. Spół. spoż. Jako zastępcy inżynier: Kuflik Bernard, kupiec; Sienkiewicz A., inżynier; Tomowicz J., st. oficer; Liss Bronisław, właśc. dóbr; Cichocki K., urzędnik; Weich B., majster ślusarski; Gawlikowski O., inżynier; Pinkerfeld J., kupiec; Wilner J., kupiec.

Zastępstwo Szeffa Rządu. Z dniem 26 b. m. P. Minister Składkowski obejmuje zastępstwo obowiązki Prezesa Rady Ministrów. P. Minister Składkowski urzędować będzie w charakterze Premiera w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Pałac Namiestnikowski na czas letni zupełnie opustoszeje.

Nowy Wojewoda wołyński. Nowonimowany Wojewoda wołyński, p. Henryk Józefski, dotychczasowy szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów, w tych dniach udaje się na tygodniowy urlop wypoczynkowy i po powrocie z niego wyjeżdża do Łucka w celu objęcia stanowiska Wojewody.

Funkcje szefa gabinetu w Prezydium Rady Ministrów pełni radca Jerzy Stempowski.

Prezydent m. Krakowa, senator Karol Rolle, bawi dzisiaj we Lwowie.

Pomnik Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. W związku z jubileuszem 300-lecia istnienia szkoły w Białej Podlaskiej, do której uczęszczał i którą ukończył J. I. Kraszewski, stanąć ma tam jeszcze w tym roku z funduszu zebranego przez społeczeństwo miejscowe, pomnik Kraszewskiego.

Znalezienie zabytków historycznych.

Dnia 14 b. m. w Boroczcach pow. Horochów, przy budowie linii kolejowej Łuck-Stojanów, wykopali robotnicy skarb składający się z dwu naczyń srebrnych napełnionych srebrnymi monetami rzymskimi z II w. po Narodzeniu Chrystusa. Robotnicy ci zatawszy wspomniany fakt, rozdzielił między siebie monety, naczynia zaś rzucili do kałuży. O fakcie tym dowiedział się posterunek P. P. w Sokolnikach, gdyż zamieszkał tam robotnicy Wojciech Czop i Marcin Babiasz rozpoczęli sprzedawać i rozdać wykopane monety. Na podstawie powyższego, Wydział śledczy wszczął dochodzenia i zakwestjonował ponad 4 kg monet, które wspomniany robotnicy oraz Kazimierz Kozioł (zam Bogdanówka 73) sprzedali tu. robotnikom. Ponadto odnaleziono i zakwestjonowano dwa naczynia, a mianowicie: i manierkę na wino (używaną przez rzymskich legionistów) i jedno ozdobne naczynie srebrne, które wyciągnęli z kałuży inni robotnicy i sprzedali za 140 zł. antykwariuszowi Mandlowi Schleibergowi we Lwowie przy ul. 3-go Maja. Dalsze dochodzenia w toku.

Wycieczka polska we Francji. W Paryżu odbyło się zgromadzenie byłych żołnierzy armii polskiej we Francji biorących udział w wycieczce pod wodzą gen. Hallera. Przewodniczył pułk. Garnarski. Odczytano następnie depesze Prezydenta Rzplitej Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Ministra Składkowskiego i szeregu innych osób. Uchwalono wysłać depesze do Rządu polskiego oraz do rządu francuskiego z podziękowaniem za gościnne przyjęcie, jakiego doznała wycieczka oraz do Paderewskiego, który zorganizował w Ameryce rekrutację. Rząd francuski reprezentował na zgromadzeniu minister Louis Marin, który oddając hołd żołnierzom polskim oświadczył, że Armia polska i francuska zasłużyły na miano prawdziwych budowniczych kraju.

Nowy przystanek kolejowy. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zawiadamia, że z dniem 15 sierpnia 1928 r. zostanie otwarty przystanek osobowy „Nowoszyce-Prusy”, położony między stacjami Dorozów-Dublany koło Sambora na szlaku Stry-Chyrow. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na przystanku. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą w stacji przeznaczenia.

Kongres Związku Narodów. Kobiet Katolickich. Ojciec św. odprawił wczoraj uroczyste nabożeństwo w Bazylice św. Piotra w obecności 8000 katoliczek, biorących udział w kongresie włoskiego Związku Narodowego Kobiet katolickich. Na nabożeństwie obecni byli również przedstawiciele katolickich zreszeń innych krajów, między innymi i z Polski.

Maksym Gorkij po 2 miesięcznym pobycie w Moskwie wyjechał do Krymu na dłuższy wypoczynek. Gorkij zamierza na jesień powrócić do Moskwy, gdzie zajmie wyższe stanowisko w komisariacie lud. do spraw zagranicznych.

Obtany taniec. Policja mowojorska w skutek nakazu rządowego postanowiła uroczyście wreszcie koniec nieładzkiej zabawom tancecznym, które trwały bez przerwy dniem i nocą w Madison Square Garden. Tańczącym, którzy ubiegali się o nagrodę 5.000 dolarów, wolno było co godzinę odpoczywać 15 minut. Po 20 dniach z 91 par, które rozpoczęły zawody, utrzymało się na nogach zaledwie 10, pozostałe pary kolejno wynoszono prawie zemdlone.

Żywiłowa burza. Po upałach ubiegłego tygodnia nawiedziła przed kilku dniami północną Bawarię żywiołowa burza, połączona z obserwacją się chmury. W szczególności dotknięta została znana w całym świecie miejscowość Oberammergau, w której rok rocznie odbywają się przedstawienia pasyjne, świąteczne pielnicy z całego świata. Cała okolica została zalana. Rzeka Lein i strumienie okoliczne wystąpiły z brzegów zalewając całą dolinę. Uszkodzeniu uległy między innymi kable elektryczne tak, że akcja ratownicza odbywać się musi przy świetle pochodni. Również okoliczne miejscowości ucierpiały wskutek oberwania się chmury.

Firmy naftowe, które zakupiły naftę sowiecką i przewożą ją do Anglii, ogłosiły, że w przyszłości 5% należności za naftę, dostarczoną przez Sowjety, będą zatrzymywały w tym celu, aby rozpocząć wypłacanie odszkodowań b. właścicielom kopalni nafty znajdujących się w Sowjety. Kopalnie te zostały objęte przez rząd sowiecki, który angielskich właścicieli tychże wywłaszczył. Wiadomości te wywołały wielkie poruszenie.

Nieznaný obraz Constable'a. Prawdziwa niespodzianką licytacji, która się odbyła ostatnio w Londynie, w jednej z sal przy Campden Hill-road, był nieznaný dotychczas obraz wielkiego pejzażysty angielskiego początku XIX wieku, Jana Constable'a. Obraz ten, zatytułowany „Waterloo Bridge”, sprzedany został za mniej więcej 90.000 zł. Przed 50 laty dotychczasowy jego właściciel zapłacił za obraz ten około 4.000 zł.

ZJAZD PODHALAŃSKI.

Warszawa, 20 lipca. (Tel. wł.) W dniu 4 sierpnia odbędzie się w Zakopanem zjazd delegatów Ognisk Związku Podhalan dla uczczenia 10-lecia Związku. Ważny Zjazd Podhalan obradować będzie w Kościeliskach. Obrady Zjazdu poza sprawami organizacyjnymi dotyczyć będą specjalnie kwestyj gospodarczych i kulturalnych Podhala. W Zjeździe weźmą udział posłowie podhalańscy.

PRZECIW STRAJKOWI.

Katowice, 19 lipca. (PAT). — Związek górników wydał w dniu dzisiejszym odezwę podpisaną przez prezesa Związku, senatora Grajka, wypowiadającą się przeciwko demonstracyjnemu strajkowi uchwalonemu 18 lipca br. przez związek socjalistyczne. Stanowisko swe uzależnia Związek od wyniku układów, jakie toczą się obecnie z przemysłowcami.

KATASTROFALNY STAN ZASIEWÓW NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Kowno, 20 lipca. (AW). Stan zasiewów na Litwie jest katastrofalny. Stosunek zbiorów tegorocznych do zeszłorocznych można już określić jak 1 do 3.

JESZCZE SPRAWA JAKUBOWSKIEGO.

Berlin, 19 lipca. (PAT). Na zlecenie rządu meklemburskiego, prokurator Sądu w Neustrelitz, Bachmann, który zastępuje nadprokuratora Müllera, wydał nakaz aresztowania podejrzanego o udział w zbrodni, popełnionej na osobie małoletniego Nogensa, robotnika roln. Blöckera, któremu prokurator zarzuca, iż świadomie zataił w czasie zeznań w procesie Jakubowskiego ważne w tym procesie okoliczności, mogące się przyczynić do usprawiedliwienia Jakubowskiego. Blöcker już w maju aresztowany, został przez nadprokuratora Müllera wypuszczony na wolność.

KŁOPOT Z BELA KUNEM.

Berlin, 19 lipca. (PAT). „Voss. Zeitung” donosi, że rząd niemiecki na prośbę rządu austriackiego zgodził się, aby Bela Kun, skazany wyrokiem Sądu wiedeńskiego na wydalenie z granic Austrii, został przewieziony przez terytorium niemieckie do granicy Rosji sowieckiej. Wobec tego, że rząd węgierski zażądał wydania Beli Kuna a Rząd polski nie zgodził się na to, aby Bela Kun odstawił, pozostała jedna tylko możliwość transportu przez Niemcy. Rząd niemiecki uważa, że wyrażając zgodę na przejazd Beli Kuna przez Niemcy, spełnia tem akt przyjaźni wobec Austrii. Transport odbędzie się w Wiedniu przez terytorium czeskosłowackie do Szczecina, stamtąd zaś okrętem do Rosji.

OTWARCIE TUNELU.

Madryt, 19 lipca. (PAT). Otwarcie tunelu, przez który przechodzi linia kolejowa Aurea w Hiszpanji do Orlon we Francji, odbyło się bardzo uroczystie. O godz. 11.30 przybył do Aranones pociągim specjalnym prezydent Doumergue, z otoczeniem. Król Alfons XIII i prezydent Doumergue przywitani się bardzo serdecznie. W czasie uroczystego śniadania, król Alfons wygłosił przemówienie stwierdzając, że przedstawiciele Hiszpanji i Francji podają sobie ręce z całą serdecznością. Zakończył stwierdzeniem, że z dumą wita w imieniu wielkiego narodu przedstawicieli pełnej chwały Francji, w której Hiszpanja pragnie zawsze widzieć swoją wierną sojuszniczkę. Prezydent Doumergue dziękując, wyraził podobne uczucia przyjaźni i zaznaczając, że nowa kolej symbolizuje unję Francji i Hiszpanji. O godz. 15 król Alfons i prezydent Doumergue w otoczeniu świt, przebyli francuską koleją elektryczną międzynarodowy tunel. Po uroczystości, król Alfons udał się do San Sebastian, prezydent Doumergue zaś odjechał do Paryża.

O USPOKOJENIE CHIN.

Tokio, 19 lipca. (PAT). Rząd japoński zwrócił się do rządu nacjonalistycznego z notą, w której wzywa rząd chiński do jak najszybszego przysłania do Japonji delegatów upełnomocnionych do przeprowadzenia rokowań, mających na celu zlikwidowanie wypadków w Tsi-Nan-Fu.

DZIENNIKARZE POLSCY W BERNIE MORAWSKIM.

Berno Morawskie, 20 lipca. (PAT). Wczoraj o godzinie 9:30 przybyła tu wycieczka dziennikarzy polskich, którzy wezmą udział w konferencji polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego.

WZROST BEZROBOCIA A WYBORY W ANGLJI.

Londyn, 19 lipca. (A. T. E.) W tutejszych kołach politycznych wywołało pewne zaniepokojenie powiększenie się liczby bezrobotnych w przemyśle. Według ostatnich danych statystycznych, liczba bezrobotnych zwiększyła się o 80.000 osób w ciągu ostatniego miesiąca. Fakt ten jest wyzyskiwany przez Labour Party, która przygotowuje się z wielką energią do nadchodzącej kampanii wyborczej. Jakkolwiek data wyborów nie została jeszcze ustalona, tem niemniej uchodzi niemal za rzecz pewną, że odbędą się one na wiosnę lub na początku lata przyszłego roku. W tym duchu złożył niedawno nieoficjalne oświadczenie jeden z członków gabinetu, minister wojny, sir Laming Writington Evans.

NOWY STATUT TANGERU.

Londyn, 19 lipca. (A. T. E.) Wiadomość, że rządy angielski, francuski, włoski i hiszpański doszły do porozumienia w sprawie nowego statutu Tangeru, została tu przyjęta z wielkim zadowoleniem. Prasa wyraża się z uznaniem o parafowanym projekcie konwencji. „Times” pisze, że nowa konwencja zaspakaja słuszne interesy wszystkich w grę wchodzących stron. „Daily Telegraph” podnosi, że Włochy uzyskały w Tangerze niemal takie same stanowisko, jak Wielka Brytania. „Manchester Guardian” wskazuje, że rząd wielkobrytyjski dążył zawsze do internacjonalizacji Tangeru i wyraża zadowolenie, że konferencje francusko-hiszpańskie, które poprzedziły konferencje 4-ch państw zainteresowanych w sprawie Tangeru, odbyły się z inicjatywy sir Austena Chamberlajna.

350-lecie Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie.

W roku bieżącym upływa 350 lat, od czasu założenia w prastarem polskim Wilnie Almae Matris Vilnienensis. W tej kresowej krainie ducha Narodu — Uniwersytecie Wileńskim, hartowały się te genialne umysły — jak Mickiewicz i Słowacki, tu w tej intelektualnej skarbnicy czerpał wiedzę cały szereg wielkich mężów polskich, roznosząc owoce nauki polskiej w cały świat.

Uroczystość obchodu jubileuszowego, z racji przypadającego za rok 10-lecia wskrzeszenia U. S. B. w Wolnej, Niepodległej Polsce, — odłożono do przyszłego roku.

Oto w krótkości dzieje Wszechnicy Wileńskiej. Dnia 7 lipca 1587 r. król Stefan Batory podnosi do godności uniwersyteckiej istniejące w Wilnie już od 1569 r. gimnazjum OO. Jezuitów. Z chwilą ogłoszenia dekretu królewskiego, rozpoczął się rozwój Akademii, założonej na gruntach, ofiarowanych przez ks. Biskupa Walerjana Protasiewicza OO. Jezuitów, którzy między rokiem 1578 a 1620 zbudowali Kolegium w stylu barokowym, nazwane potem imieniem Skargi i Poczubota, a będące właściwym związkiem kompleksu budynków, składających się na dzisiejszy Uniwersytet. Do wieku XIX. Uniwersytet rozszerzał się, ustawicznie, a obecnie przedstawia poważny cykl budynków z dziewięciu dziedzińcami.

Dumą i chlubą Akademii Wileńskiej jest obserwatorium astronomiczne, wzniesione w latach 1782 do 1788 dzięki szczerobliwości ks. Poczubota, wybitnego astronoma i astrologa.

Od pierwszej chwili założenia Uniwersytetu stał się głośny nie tylko na Polskę, lecz i na zagranicę uczelnia, do której garnęła się młodzież polska, węgierska i włoska, na czele której stali wybitni mężowie i pedagodzy. Dość wymienić ks. Piotra Skargę, ks. Jakóba Wujka, ks. Marcina Śmigiełskiego, dwóch Kojałowiczów, Macieja Sarbiewskiego, ks. Marcina Poczubota i wreszcie ks. Adama Naruszewicza.

Akademia, oparta na prawach przywilejów króla Stefana Batorego, dotrwała w niezmienionej formie aż do czasów kasaty Jezuitów i Komisji edukacyjnej przez Moskali.

W pierwszej połowie XVII. w. była powiększona o Wydział prawny. Mimo licznych starań Wydziału medycznego nie otworzono. Dopiero reforma Komisji edukacyjnej, dokonana przez ks. Poczubota, wprowadziła Akademię na nowe tory, jako Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podzielona została na kolegium fizyczne (Wydział matematyczno - przyrodniczy i medycyna) i moralne (Wydział teologiczny, prawniczy i literacko-historyczny).

W odrodzonym Uniwersytecie skupiają się wybitni i znakomici uczeni polscy. Obok znakomitego astronoma ks. Poczubota, zasłynęli: przyrodnicy Gliber, Forster, Juncoz, chemik Jędrzej Śniadecki, chirurg Briotet, matematyk Narwojsz, architekt Gucewicz, malarz Smuglewicz i wreszcie ekonomista ks. Stojnowski. Poziom naukowy Uniwersytetu podniósł się jeszcze wyżej w czasach niewoli. Wtedy to przez długie lata był on jedyną placówką i ośrodkiem nauki polskiej.

W r. 1803 rząd rosyjski zamienił ówczesną Szkołę Główną na Uniwersytet Wileński o czterech Wydziałach, mianując równocześnie kuratorem księcia Adama Czartoryskiego. W okresie tym prowadzą i kształcą młodzież profesorowie tej miary, jak Jędrzej i Jan Śniadeccy, Euzebiusz Słowacki, Joachim Lelewel, Gołuchowski, Borowski, Grodecki i inni. W tym czasie powstało wśród młodzieży owo słynne życie filareckie i filomackie, w tym czasie zabłysły talenty Zana, Czeczota, Odyńca, a wreszcie Mickiewicza i Słowackiego.

Po upadku powstania listopadowego Uniwersytet zamknięto i otworzono go dopiero po uzyskaniu niepodległości w 1919 r.

Dzisiejszy Uniwersytet posiada 6 Wydziałów i liczy około 3.000 słuchaczy.

Przetrwiał wieki, powrócił do dawnej zaszczytnej roli, krzewiąc na dalekich kresach kulturę polską.

B.

WŁAMANIE W POSELSWIE CZECHOSŁOWACKIM W PARYŻU.

Paryż, 20 lipca. (PAT). Do tutejszego poselstwa czechosłowackiego wtargnęli włamywacze i pod groźbą użycia broni zrabowali 150.000 franków oraz biżuterję należącą do żony czechosłowackiego ministra pełnomocnego.

Kłeska głodowa w Chinach.

Z północnych prowincji chińskich, wydziedziczonych wojną, podatkami dla zaspokojenia różnych kondotjerów, głodem i posuchą, tysiące Chińczyków ucieka do Mandżurji. W Szantungu opustoszały całe wsie i miasta. W r. ub. milion ludności wywędrował do Mandżurji, w tym roku przypuszczalnie 3—4 milionów Chińczyków szukać będzie nowej ojczyzny w tym urodzajnym kraju. Najśmieszniejszy był ten ruch emigracyjny w kwietniu, kiedy przez sam Charbin przeszło 800.000 Chińczyków, coby wskazywało, że, licząc tych, którzy omijali Charbin, było ich około milion. Podobną była liczba w maju. Z Szanghaju piszą o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych przez kłeskę głodową. Z 3 milionów, dotkniętych

kłeską głodową na przestrzeni 100 milj. kwadratowych angielskich, co najmniej milion skazany jest na śmierć. Stany Zjednoczone obiecują przyjsć z pomocą i na ten cel zebrano tam już 10 milj. dolarów. W międzyczasie komitety lokalne zajęły się niesieniem pomocy. Tragiczną jest historia emigranta, który w towarzystwie żony i dwóch córek, znalazł się w Tiensin, ogołocony ze środków materialnych. By znaleźć pieniądze na dalszą podróż, sprzedał za sumę równającą się 45 zł., jedną ze swych córek. Z rozpaczy żona się powiesiła, a ojciec w przystępie furji zadusił rękoma drugą córkę w obliczu wszystkich innych zebranych na stacji w Tiensin emigrantów.

Lat temu dziesięć Stracenie Mikołaja II i jego rodziny.

Dnia 17 lipca 1918 roku odbyło się w Kremlu moskiewskim w sali posiedzeń rady komisarzy ludowych, normalne, codzienne posiedzenie sowieckiej rady ministrów. W toku obrad, a mianowicie w chwili, kiedy ludowy komisarz aprowizacji wygłaszał swój fachowy referat, do sali wszedł pocich, przez nikogo niespostrzeżony, przewodniczący Centralnego komitetu wykonawczego, towarzysz Swierdłow. Drobnym, o twarzy ponurej a energicznej, Swierdłow na palcach podszedł do towarzysza Lenina, podając mu małą kartkę, na której w pośpiechu skreślił ktoś kilka słów. Lenin kartkę przeczytał, nie odzywając się przytem ani słowa do stojącego za nim bez ruchu Swierdłowa. Kiedy komisarz aprowizacji dokończył swój referat, Lenin powstał z miejsca, kilka razy zakaszłał, wrzucił dwa razy ramieniem, wetknął kciuk lewej ręki za rękawowe wycięcie kamizelki i normalnym zupełnie głosem odczytał treść podanej mu przez Swierdłowa kartki:

„Jekaterinburski sowiec przedstawicieli robotników, włościan i żołnierzy postanowił — przez wzgląd na niepewną sytuację, w jakiej znajduje się miasto — na swem posiedzeniu w dniu 16 lipca skazać na karę śmierci Mikołaja Romanowa, jego rodzinę i świtę. Wyrok wykonany został w nocy z 16 na 17 lipca”.

Tym samym spokojnym głosem Lenin dodał od siebie następujące słowa:

„Towarzysze, podaję Wan to do wiadomości i wnoszę o przejście do porządku dziennego”. Peczem udzielił głosu ludowemu komisarzowi komunikacji.

W taki to sposób najwyższy organ rewolucji bolszewickiej przyjął do wiadomości oświadczenie o tragedji, która rozpoczęła się w lutym 1917 roku w Mohylowie i w Carskim Siole, a swój punkt kulminacyjny osiągnęła w uralskim Jekaterinburgu, w domu zamkniętego kupca Ipatjewa.

Perypetje rodziny carskiej od chwili wybuchu rewolucji w Rosji są ogólnie znane. Car zrezygnował, jak wiadomo z pozornej obojętnością, w swem własnym i syna swego imieniu z wszelkich praw do korony rosyjskiej, a swój akt abdykacyjny doręczył dnia 3 marca w wagonie kolejowym na dworcu pskowskim dwunm zadeklarowanym monarchistom, Szulginowi i Guczkowowi w obecności trzeciego niemniej zdecydowanego monarchisty, generała Ruzskiego. Następnie odjechał Mikołaj II do Carskiego Sioła, gdzie internowani byli wszyscy członkowie rodziny carskiej. Rząd tymczasowy obawiając się o losy rodziny carskiej, zwrócił się do trządu angielskiego z zapytaniem, czy car z rodziną mógłby w Anglii znaleźć schronisko. Kiedy jednak z Londynu nadeszła odpowiedź wymijająca, a fale rewolucji pod wpływem powracających do kraju emigrantów bolszewickich zaczęły się groźnie pnieć, rodzinę

carską wywieziono do Tobolska w okolice, skąd pochodzi głośny „zły duch Rosji”, mnich Rasputin.

Rodzina carska żyła w Tobolsku dość spokojnie pod ochroną kilku oddanych sobie osób z dawnej świty, które starały się paraliżować wybryki nieokrzesanych żołnierzy i pewnych siebie lokalnych organów sowieckich. Car codziennie rabał drzewo, pedził żywot bezpretensjonalny i z apatią dostosowywał się do wszystkich zarządzeń władz rewolucyjnych. Przytem, na każdym kroku, zmuszony był znosić najrozmaitsze upokorzenia, które mnożyły się z zastraszającą wprost szybkością, zwłaszcza od chwili, kiedy zwolennicy cara zaczęli mu dawać do zrozumienia, że zbliża się dla niego chwila odzyskania wolności. Chcąc oderwać cara od otaczającego go świata, bolszewicy zarządzili zesłanie rodziny cesarskiej do ośrodka robotniczego na Uralu, do miasta Jekaterinburga. Tutaj wobec internowanych stosowano najrozmaitsze szykany, a pobyt w domu Ipatjewa stał się dla rodziny carskiej jakby przedpiekiem, skąd prowadziła już tylko jedna droga: na tamten świat.

Nie wiemy i bodaj czy się kiedyś dowiemy, czy inicjatywa co do zasadzenia rodziny carskiej na karę śmierci, wyszła od wyższej instancji, czy też akt ten był spontanicznym odruchem miejskiego sowietu, obawiającego się, że car mógłby wpaść w ręce zbliżających się do Jekaterinburga legjonistów czeskosłowackich. Posiedzenie lokalnego sowietu było krótkie. Pod przewodnictwem Bieloborodowa ułożono tekst aktu, ustanawiającego, że car i jego rodzina, jako też członkowie świty mają być „fizycznie” unieszkodliwieni. Misję wykonania wyroku powierzono miejscowemu oddziałowi gwardji czerwonej, rekrutującemu się z pośród elementów międzyrodowych. Członkowie miejscowego sowietu zakomunikowali carowi sflumionym głosem decyzję sowietu i pozostawili mu tyle tylko czasu, że skazaniec zdążył jedynie wyszeptać trzy słowa: „Tak bez sądu?... Ciemna noc i turkot motoru ciężarowego samochodu okryły tajemnicą dalszy bieg wypadków w uralskim Jekaterinburgu, które zakończyły się spalaniem w lesie 11 ciał straconych. Ludność Jekaterinburga dowiedziała się o wykonaniu wyroku dopiero po trzech dniach, kiedy tu na ulicach miasta rozlepieno urzędowe zawiadomienie o straceniu cara i jego rodziny. W bardziej odległych prowincjach wiadano o tem już o dzień wcześniej.

Ten tragiczny epilog carystu nie wywołał nigdzie w Rosji protestu, lub jakichkolwiek nowych prądów kontrrewolucyjnych. Opinia rosyjska przyjęła wiadomość o straceniu ostatniego cara z rezygnacją, jak coś zupełnie w danych warunkach normalnego, naturalnego.

J. E. S.

Prohibicja a wybór prezidenta Stanów Zjednoczonych.

Enuncjacja gubernatora Smitha, demokratycznego kandydata na stanowisko prezidenta Stanów Zjednoczonych, że nie zmienił swego zapatrywania na prohibicję i że pozostanie nadal zwolennikiem modyfikacji tej ustawy, zrobiła olbrzymie wrażenie w całym kraju. Smith zgodził się wprowadzić na tekst programu demokratycznego uchwalonego przez konwent w Huston oświadczającego się za przestrzeganiem ustawy, ale jasnym jest, że przestrzegający wykonania ustawy będą się starali o zmianę jej przepisów. W sferach fanatycznych protestantów oświadczenie Smitha zrobiło jak najgorsze wrażenie. Z drugiej strony otwarte wystąpienie Smitha spotkało się z gorącym przy-

jęciem milionów Amerykanów, którzy przede wszystkim cenią otwartość i odwagę a potępiają hypokryzję i tchórzostwo obu wielkich stronniców w stosunku do prohibicji. Zdaje się, że w zbliżającej się kampanji Hoover wogóle niekać będzie wzmianki o prohibicji poświęcając całą energię kwestionacji argumentem natury ekonomicznej. Smith jak się zdaje ma zapewnioną większość we własnym stanie i w stanach Nowa Anglja, Nev Jersey i Maryland. Jeśli uda mu się zwyciężyć na północnym wschodzie to wybór jego będzie zapewniony. Co przyniesie listopad, powiedzieć się nie da a najwytrawniejsi znawcy polityki amerykańskiej przyznają, że wybory tegoroczne odbywają się bardziej zagadkowo, niż jakiegokolwiek inne od dziesiątek lat. Wynik wyborów zależeć będzie od 2 czynników: 1) od stopnia reakcji przeciw fanatyzmowi religijnym organizacji protestanckich, które dziś rządzą kra-

jem i 2) od stopnia ufności, jaką kraj pokłada w rzekomej mądrości ekonomicznej stronnicstwa republikańskiego.

*

Sekretarz departamentu handlu Hoover podał się do dymisji. Podobnie uczynił sekretarz spraw wewnętrznych dr. Work, któremu Hoover porucił kierownictwo swej kampanji wyborczej. Właściwa kampanja rozpocznie się dopiero za 6 tygodni, to jest 1 września. Wybory odbędą się stosownie do przepisów w pierwszy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada.

Wystawa ruchoma w Drohobyczu.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej”).

Drohobycz, 19 lipca 1928.

W Drohobyczu nastąpiło dzisiaj uroczyste otwarcie ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego. Wystawa ta ma być widomym znakiem naszego dorobku w dziedzinie przemysłu rodzimego. Po przemówieniu delegata Rządu, starosty p. Stanisława Porembalskiego, który podkreślił doniosłe znaczenie wystawy dla rozwoju gospodarczego kraju, orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie powitał zebranych im. Związku wytwórców przemysłu naftowego dyrektor Załuski i wygłosił referat o samowystarczalności przemysłu krajowego w pokrywaniu zapotrzebowania przemysłu naftowego zaznaczając, że oprócz niektórych specjalnych maszyn, sprowadzanych z zagranicy, dużą część zapotrzebowania pokrywają wytwórnie krajowe.

Z pośród szeregu eksponatów, bardzo ciekawy jest dział kopalniany, gdzie Stacja geologiczna w Borysławiu wystawiła wykresy wydajności, z których wynika, że dzięki nowoczesnym urządzeniom technicznym, koszt eksploatacji ropy naftowej, w stosunku do przedwojennego, zmniejszył się znacznie. Niemniej ciekawie i bogato wystąpiła kopalnia w Stebniku z własnym kioskiem, świadczącym z eksponatów i wykresów, iż produkcja soli potasowych w ostatnich latach znacznie wzrosła. Bardzo pięknie reprezentowany jest „Polmin” oraz dział metalowy przemysłu krajowego. Całość robi dodatnie wrażenie i pozwala nam wierzyć, iż w niedalekiej przyszłości polskimi maszynami będziemy eksploatować polskie bogactwa przyrody. (J. B.)

Z Teatru.

Gościnne występy Teatru lit. art. „Qui pro Quo” z Warszawy. „Typki z Qui pro Quo”. Rewja. Teatr Nowości.

Był moment w tem przedstawieniu, który na dłużej pozostanie w pamięci, jako objaw żywiołowy wybuchu entuzjazmu teatralnego. Oto na scenie pp. Zielińska i Dymśza odegrali scenę z rodzaju „batjarskich”. Widzowie, zwłaszcza ci z galerji, poruszeni zostali do głębi. Entuzjazm ich przybrał wulkaniczne, wprost niebezpieczne formy. Kłaskali, tupali, wyli, gwizdali, patu próbowało drapać się po słupach do góry. Orgja entuzjazmu trwała przez parę minut, a idąc od sceny do widowni i od widowni z powrotem na scenę udzieliła się z powrotem aktorom.

P. Dymśza pokazał galerji, jak się to naprawdę gwizdać powinno. I dopiero p. Jarossy pokazał się niepoślednim dyplomatem, usmierając tumult, najmiłszy zresztą dla artystów. Z takim przyjęciem, o ile pamiętam, Qui pro Quo nie spotkało się jeszcze w Warszawie.

Opis tej sceny starczy za ocenę przedstawienia, które było najlepszym z dotychczasowych. Z wielkim zapalem przyjęto p. Zielińska, występującą po raz pierwszy w czasie tych gościnnych występów, a znana już Lwowowi z poprzednich. Ma ona swój genre własny, naturalny, opracowany znakomicie. Składa się nań gamineryja, ironja, przekora, sentyment, temperament — w melanzu pełnym uroku. P. Krukowski, monologista pierwszorzedny, dorównał sobie samemu w dialogach. Jego przerażony zydek w „Otelu” był świetny. P. Ordonówna jako hiszpanka wyglądała bardzo ładnie. Zdaje się, że artystka ta zyskałaby, pozbywając się jednostronnego melodramatycznego repertuaru, w którym zresztą zdobywa zasłużone sukcesy. P. Lawiński bardzo staranny i dobry, jak zawsze — i znakomity, pełen życia, zapala i kultury zespół „Taciann'girl'sów”. Powodzenie nadzwyczajne, murowane, co najważniejsze: zasłużone. (j.)

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 879. Spółd. IV. 411. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 23 maja 1928. Brzmienie firmy i siedziba: „Pofler“ spółd. z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 26 grudnia 1927 i 18 kwietnia 1928 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono Izaaka Schaffera, J. Gartnera i Marjana Glauzmann, którzy oddają firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisująco będą.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 2 maja 1928.

Firm. 625. C. VIII. 282. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 5 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polsko-amerykański Syndykat kolonizacyjny Spółka z ogr. odp. Zmiany: W miejsce zawiadowcy inż. Tadeusza Sroczyńskiego, który ustąpił ustanowiono zawiadowcą Stefana Cieńskiego.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 26 marca 1928 r.

Firm. 718. C. VII. 324. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 24 kwietnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Zakłady Przemysłu Sportowego „Maraton“ Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 18 sierpnia 1927 zmieniła §§ 5, 8, 10, 11 do 24 w brzmieniu ustalonym w protokole dołączonym do zbioru dokumentów. Dotychczasowi zawiadowcy ustąpiłi. Zawiadowcami ustanowiono Michała Tadeusza Makowicza i Wacława Kuchara.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 7 kwietnia 1928 r.

Firm. 631. Spółd. II. 206. Likwidacja spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 11 kwietnia 1926. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa i oszczędności dla handlu i przemysłu we Lwowie spółdzielnia z ogr. odp. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 31 października 1926 i 3 marca 1928 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono Judo Wolfa Rieszla i Meschulima Schiebera, którzy firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisująco będą.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 27 marca 1928.

Firm. 746/28 Spółd. V. 804. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 13 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Oficerska spółdzielnia mieszkaniowa „Własny Dom“ z odpow. udziałami we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: budowanie domów dla wynajmu mieszkań dla członków, budowanie domów mieszkalnych na własność członków, nabywanie terenów budowlanych dla odsprzedaży członkom, ułatwianie członkom uzyskania kredytu dla celów wyżej wymienionych. Czas trwania jest nieograniczony. Udział członka wynosi 200 zł. płatny przy przystąpieniu. Następnie udziały płatne w ratach miesięcznych po 50 zł. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie udziałami. Zarząd spółdzielni składa się z 5 członków. Członkami zarządu ustanowiono: Józefa Lewickiego, Kazimierza Dziakiewicza, Antoniego Welsera, Rajmunda Pragostowskiego i Juliusza Zdebskiego. Firmę spółdzielni podpisują 3 członkowie zarządu łącznie. Ogłoszenia Spółdzielni pomieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 12 kwietnia 1928 r.

Firm. 618. B. II. 292. W sprawie firmowej Banku Cukrownictwa S. A. Oddział we Lwowie prosi się tuś. uchwałę z dnia 27 lipca 1927. Firm. 943 Rg. B. II. 292 co do zastępstwa spółki przez 2 prokurentów w ten sposób, że do zastępstwa Spółki uprawnieni są dwaj prokurenci, o ile conajmniej jeden z nich jest przez Radę Nadzorczą specjalnie upoważniony do zastępowania Spółki łącznie z drugim prokurentem. 6417

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 28 marca 1928 r.

Firm. 942/28. B. I. 123. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna eksploatacji soli potasowych we Lwowie. Zmiany: Prokurę inż. Grzegorza Wiszyły i Adama Nowickiego wykreśla się. Prokurę nadano: Wacławowi Rypniewskiemu, Józefowi Greinerowi, drowi Franciszkowi Kaczmarowskiemu i Kazimierzowi Radziłowskiemu.

Sąd okręgowy cyw. i. handlowy. Lwów, dnia 14 maja 1928.

Firm. 759. A. V. 84. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 17 kwietnia 1928 r. Siedziba firmy: Lwów, pl. Kazimierzowska 17. Brzmienie firmy: Dom handlowy Bracia Lisowoder. Zmiany: Prokurentem ustanowiono Jakóba Lisowodera.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 17 kwietnia 1928 r.

Firm. 155/27. Rg. A. I. 175. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm handlowych. Wpisano w rejestrze handlowym oddział A. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Scheb et B. Safrin w Stanisławowie. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa. Na wniosek spadkobierców jawnych spółników zarządza się likwidację tej spółki. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Scheb et B. Safrin w Stanisławowie w likwidacji. Likwidatorami ustanawia się na wniosek wszystkich uprawnionych 1) Dore Safrin ur. Lukaczer i 2) Antoninę z Fussów Safrin, które firmę podpisująco będą w ten sposób, że pod wyświetałą lub wypisaną firmą z dodatkiem w likwidacji podpisująco obie likwidatorki swe imię i nazwisko. Dzień wpisu: 4 czerwca 1927.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Stanisławów, dnia 18 maja 1927.

LICYTACJE.

E. XV. 992/27/1. Edykt licytacyjny. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 17 września 1928 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 15 licytacja realności, księga gruntowa Gminy miasta Lwowa whl. 236/II. Dz. Dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Szeptyckich l. ori. 11 położony, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 50,655 zł., najniższa oferta 25,328 zł. Do realności whl. 236/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa należą następujące przynależności: 14 drzwi, 16 okien, muszle wodociągowe, kociołki miedziane i blaszane i dzwonek oszacowane na 655 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6366

Sąd powiatowy, Oddział XV. we Lwowie.

E. XXV. 2524/27. Strona zobowiązana Karol Szopian w Drohobyczu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Włodzimierza Neuheimera, Geni Schnepf i Szymona Schnepfa, odbędzie się dnia 7 września 1928 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następującej: realności: księga gruntowa Drohobycz plebania whl. 4/6 265 w skład tej realności wchodził p. 6455/9 na której pobudowany jest dom mieszkalny i budynki gospodarcze, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 26329 zł. 20 gr. najniższa oferta 13164 zł. 60 gr. Do realności tej whl. 265 ks. gr. gm. Drohobycz plebania należą następujące przynależności: studnia, oparkowanie i 19 drzew owocowych oszacowane na 1053 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6400

Sąd powiatowy, Oddział XXV. Drohobycz, dnia 14 czerwca 1928.

E. 626/27. Edykt. Na wniosek Herscha Landy i tow. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1928 godz. 9 rano licytacja 1/8 części realności whl. 4533 kg. Gródek, całej whl. 3170 i 1/2 whl. 3069 kg. Gródek Jagiell. Najniższa oferta wynosi co do 1/8 części whl. 1533 kwotę 68 zł. co do whl. 3170 kwotę 1344 zł. zaś co do whl. 3069 kwotę 1286 zł. poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sądzie tutejszym w czasie godzin urzędowych: 6401

Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jagiell. dnia 31 maja 1928.

E. 1595/27. Edykt. Na wniosek Papi Schiffmann i tow. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1928 godz. 9 rano licytacja realności whl. 549 kg. Ręczyszczany. Najniższa oferta wynosi 1185 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sądzie w czasie godzin urzędowych. 6402

Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jag. 31 maja 1928.

E. 703/27/6. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Wolf Hochhauser w Krynicy źródłu. Na wniosek Natana Reicha strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 sierpnia 1928 godz. 9 rano w biurze Nr. 7 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących: realności: księga gruntowa krynica zdroj. whl. 817 połowa wola Hochhausera własna pgr. 3620/2 laka o powierzchni w połowie 123 m², wartość szacunkowa 3,321 zł. najniższa oferta 2,214 zł., whl. 966 połowa Wolfa Hochhausera własna pgr. 3674 pastwisko i 3675/3 rola, o łącznej powierzchni w połowie 326 m², wartość szacunkowa 8,815 zł. 60 gr., najniższa oferta 5,877 zł., whl. 967 połowa Wolfa Hochhausera własna pgr. 3623/2 rola i 3624 pastwisko o łącznej powierzchni w połowie 173 m², wartość szacunkowa 4,671 zł. najniższa oferta 3107 zł. 52 gr., przynależności niema. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6433

Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 16 czerwca 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 10/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Izraela Hochberga, kupca w Glinianach nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Stanisław Drugiewicz, naczelnik Sądu powiatowego w Glinianach. Zarządca ugody p. Szabze Stricker kupiec w Glinianach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. dnia 20 sierpnia 1928 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 sierpnia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 9 lipca 1928. 6395

Sa. 11/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Abrahama i Berty Gluckerów, kupców w Zborowie nie wpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Stanisław Drzewski naczelnik Sądu powiat. w Zborowie. Zawiadowca Mendl Auerbach, kupiec w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. dnia 16 sierpnia 1928 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 sierpnia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 9 lipca 1928. 6396

Sa. 12/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Markusa Kohla kupca i właściciela handlu towarów mteszanych w Kamionce strumil. nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Juliusz Haliński, naczelnik Sądu powiat. w Kamionce str. Zarządca ugody p. Salomon Engel, kupiec w Kamionce str. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. dnia 29 sierpnia 1928 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 sierpnia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 16 lipca 1928. 6397

Sa. 13/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Wolfa Pundyka i Ewy Pundyk, kupców w Złoczowie, nie wpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Jarosław Baranowski, Sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugody p. Izak Buczaczer, kupiec w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38 dnia 14 sierpnia 1928 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 sierpnia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 5 lipca 1928. 6398

Sa. 14/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Filipa Blocha kupca w Złoczowie nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugody p. dr. Feivel Gruber, adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38 dnia 30 sierpnia 1928 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 sierpnia 1928. 6399

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 16 lipca 1928.

Sa. 74/28/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Sary Reisel Eisenstein kupcowej w Krystynopolu. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody dr. Salomon Auerbach adw. Sokal. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 27 września 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 września 1928.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 17 lipca 1928. 6404

Sa. 72/28/3. Edykt. ugody. Otwarcie postępowania ugodego do majątku Chaji i Izaka Lempelów kramarzy w Oleszyczach mieście. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody Chiel Laufer, kupiec w Oleszyczach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 września 1928 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 sierpnia 1928.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, 17 lipca 1928. 6405

Sa. 44/28/15. Zastanawia się postępowanie ugodego wdrożone uchwałą tut. Sądu 30 kwietnia 1928 do majątku Stanisława Żółczyńskiego handlarza bydła w Sokalu i Antoniego Darocha handlarza bydła w Belzie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, 20 czerwca 1928. 6406

Sa. 28/28/26. W sprawie ugodego do majątku Jakóba Weisa i Izydora Kohna, Lwów, Sobieskiego 18. Zatwierdza się ugode zawartą na audjencji 20 czerwca 1928 między wymienionymi dłużnikami a ich wierzytelcami.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, 6 lipca 1928. 6407

Sa. 35/28/34. Zastanowienie postępowania ugodego. Postępowanie ugodego lcz. Sa. 35/28 dłużnika Franciszka Łackiego, dzierżawcy Kasy na Oficerskiego we Lwowie, Fredry I. Zastanowiono.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, 13 lipca 1928. 6408

Sa. 5/28/31. Zakończenie postępowania ugodego. Postępowanie ugodego do majątku dłużników Zygmunta i Anny Nadłów, we Lwowie, Kochanowskiego 25 jest zakończone.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, 8 czerwca 1928. 6419

WYDZIAŁ POWIATOWY W SOKALU.
L. 3372. Sokal, dnia 17 lipca 1928.
KONKURS

Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wareżu mieście.

Do okręgu sanitarnego należy 14 gmin. Pobory lekarza okręgowego stanowią płaca według XII grupy uposażenia urzędników państwowych jakoteż ryczałt na objazdy i wydatki kancelaryjne według normy określonej przez Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni posiadać następujące warunki:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 2) Obywatelstwo Polskie,
- 3) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem,
- 4) najmniej 2-letnia praktyka w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykazali się 2-letnią praktyką szpitalną odbyta po uzyskaniu dyplomu.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Sokalu w terminie do 15 sierpnia 1928.

Kierownik Tymczasowego Zarządu powiatowego;

Starosta:
Olszewski.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Rawie Ruskiej

ogłasza, że wybory do Rady Kasy Chorych odbędą się dnia 14 października 1928 o godz. 8-mej do 20-tej, w lokalach: Sokoła w Rawie Ruskiej, Urzędach gminnych w Niemirowie i Uhnowie, które to miejscowości wraz z przyległymi gminami powiatu rawskiego są okręgami wyborczymi. Spisy wyborców wyłożone będą od dnia 5 do 15 sierpnia, w biurze Pow. Kasy chorych w Rawie Ruskiej, tudzież w urzędach gminnych w Niemirowie i Uhnowie. Wybranych ma być 45 członków rady i 45 zastępców, a to po 30 z grupy ubezpieczonych po 15 z grupy pracodawców. Uprawnieni wyborcy mogą w ciągu dni 10 od wyłożenia spisów wnieść reklamację do Zarządu Kasy Chorych w Rawie, od którego decyzji przysługuje prawo skargi w ciągu dni 5-ciu do O. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie. Zarząd wzywa do złożenia list kandydatów do dnia 22 września 1928.

Przewodniczący Zarządu:
Adam Wędrychowski.

PRZETARG.
Izba Skarbowa we Lwowie rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę do końca sierpnia 1928 roku następujących instrumentów:

- a) teodolitu mikroskopowego 1^{ca} Wilda,
- b) teodolitu mikroskopowego 6^{ca} Rosta,
- c) instrumentów mierniczych (teodolitów 20^{ca} Heydego, Milera, Rosta i Sartoriusa,
- d) linealów do nanoszenia z 2-ma trójkątkami i lupą w podwójnej skali tj. 1:2880 i 1:2000 o wymiarach:

długość linealu 102 cm
szerokość linealu 5 cm 2 m/m,
długość przyprostokątnej 1-szej 8 cm,
trójkątków 2-giej 13 cm 6 m/m.

Oferty w opieczętowanych kopertach należy nadesłać w terminie do dnia 28 lipca 1928 r. do godziny 14-tej na ręce Kierownika Oddziału Gospodarczego Izby Skarbowej we Lwowie (plac św. Ducha L. I. i piętro drzwi Nr. 23), który na żądanie oferentów udzieli bliższych informacji co do warunków przetargu, i umowy.

Do oferty należy dołączyć potwierdzenie Kasy Skarbowej I we Lwowie (plac Sw. Ducha I parter) złożenia wadium w wysokości 10% oferowanej ceny kupna - sprzedaży mającego służyć na zabezpieczenie należytego i terminowego wykonania umowy.

Publiczne otwarcie oferty nastąpi w biurze Wiceprezesa Izby Skarbowej we Lwowie (plac Sw. Ducha I, piętro) w dniu 30 lipca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem.

Izba Skarbowa.
Lwów, dnia 12 lipca 1928.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze“ Nr. 157 z dnia 11 lipca br. publiczny przetarg ofertowy na budowę jednopiętrowego murowanego domu mieszkalnego w stacji Łańcut.

Termin wnoszenia ofert upływa 30 lipca br. Bliższych informacji udziela Wydział Drogowy Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro, drzwi Nr. 331.

Przes Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.
Prachtel mp.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze“ Nr. 157 z dnia 11 lipca br. publiczny przetarg ofertowy na budowę dwupiętrowego budynku noclegowego w stacji Drohobycz.

Bliższych informacji udziela Wydział III. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro, drzwi Nr. 331.

Przes Dyrekcji Kolei Państwowych.
Prachtel w. r.

Ogłoszenia prywatne.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

DNIA 12 b. m. zginał weksel z moim podpisem w kwocie 1000 zł. węg. przez kupca lub realnego waniem go gdyż nie mając żadnych weksli w obiegu płacić nie będę. Bogusława Mullerowa Blyszczywody. 6403

MARJA ZAŁEWICZ córka Jana i Motri zamężna za Antonim Bendziakiem zgłosiła się u Antona Bendziaka w Korostowie. 6371

SWIADKÓW katastrofy kolejowej dnia 18 czerwca 1920, pomiędzy stacjami kolejowymi Zmerynka—Serbimowice, uprasza się o podanie swego adresu inż. Antoniemu Maczyńskiemu w Warszawie, ul. Ludna Nr. 11.

BIURA

MIEJSKIEGO ZAKŁADU

POGRZEBOWEGO

mieszczą się przy

ul. Sobieskiego 1. 16.

Zakład wykonuje wszelkie czynności w zakresie jego wchodzące, wynajmuje również powozy i auta do ślubów.



WYCIECZKI TURYSTYCZNE PO BAŁTYKU
na S. S. „Gdynia“

(kapitan Ryński)
do Danii, Szwecji i Norwegii.

Najbliższe wycieczki:
Na wyspę Bornholm odjazd 24 powrót 26 lipca. Ceny miejsc od zł. 95. Do Kopenhagi i Helsingör odjazd 27 lipca powrót 3 sierpnia. Ceny miejsc od zł. 295.—

Paszporty zagraniczne nie wymagane. Wszelkich informacji udziela P. P. „Peglugi Polska“ Wydział pasażerski, Gdynia, (tel. 93.) i Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich Warszawa, — Krakowskie Przedmieście 20/22, tel. 235-60.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.